

UZASADNIENIE

Powódka (...) w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. W. kwoty 9.640 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 10 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że strony łączył stosunek pracy rozwiązany poprzez wypowiedzenie z jej strony ze skutkiem na 30 listopada 2016 r. Tego też dnia pozwanemu wypłacona została odprawa pieniężna w wysokości 9.640 zł wynikająca z przepisów ustawy o zwolnieniach grupowych. Pozwany odwołał się do sądu pracy od oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. W toku postępowania sądowego strony zawarły ugodę sądową, w której powódka za zgodą pozwanego cofnęła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pozwanemu, i strony zgodnie przyjęły, że łączący je stosunek pracy rozwiązał się ma mocy ich porozumienia. Nadto powódka zobowiązała się do wydania sprostowanego świadectwa pracy pozwany otrzymał 11.000 zł tytułem odszkodowania. Ugoda wyczerpywała tylko roszczenia będące przedmiotem tamtego postępowania. Powódka wywiązała się w pełni z postanowień ugody, po czym wezwała pozwanego do zwrotu wypłaconej mu odprawy. Ten odmówił uczynienia zadość wezwaniu argumentując, że środkami z odprawy rozporządził i nie podejrzewał przy tym, że musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że wprawdzie zgodził się na zmianę sposobu rozwiązania stosunku pracy w ramach ugody sądowej, ale propozycja zmiany nie wyszła od niego, gdyż kwestia ta była mu obojętna. Pozwany w ramach ugody zrezygnował z części żądanego odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, stąd gdyby musiał zwrócić powódce odprawę, to taka ugoda powinna zostać uznana przez sąd pracy za niedopuszczalną, gdyż naruszałaby słuszny interes pracownika. Żądanie przez powódkę zwrotu odprawy jest nadużyciem prawa i pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Pozwany nie skonkretyzował przy tym tych zasad. Z ostrożności wskazał, że całą środki z odprawy przeznaczył na bieżące potrzeby, w tym poszukiwanie nowego zatrudnienia. Nie miał przy tym podstaw do podejrzewania, że powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu odprawy.

Na rozprawie w dniu 7 czerwca 2018 r. powódka odnosząc się do zarzutu sprzeczności roszczenia z zasadami współzycia społecznego podniosła, że jest spółką z udziałem (...) i musi w sposób transparentny rozdysponowywać środki finansowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 18 lipca 2014 r. do 30 listopada 2016 r. strony łączył stosunek pracy, w ramach którego pozwany świadczył pracę na rzecz powódki na stanowisku specjalisty do spraw rozwoju portów. Podstawę tego stosunku stanowiła umowa o pracę na czas nieokreślony.

W dniu 14 października 2016 r. powódka wypowiedziała pozwanemu umowę o pracę z zachowaniem miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazała zmianę struktury organizacyjnej, w wyniku której doszło do likwidacji stanowiska zajmowanego przez pozwanego, przy jednoczesnym braku możliwości zatrudnienia pozwanego na innym stanowisku. Zmiany struktury uzasadniła koniecznością usprawnienia działania spółki, optymalizacji podziału kompetencji pomiędzy komórkami organizacyjnymi i optymalizacji realizacji zadań i zatrudnienia. W wypowiedzeniu zawarto informację, że rozwiązanie umowy o pracę następuje z zastosowaniem art. 10 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

W ostatnim dniu okresu wypowiedzenia, tj. 30 listopada 2016 r. powódka przelała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 7.905 zł. Stanowiła ona odprawę określoną w w/w ustawie. Naliczono ją w wysokości dwukrotnego wynagrodzenia miesięcznego pozwanego (9.640 zł), ale powódka odprowadziła od niej zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych w wysokości 1.730 zł.

Dowód:

- umowa k. 25-26,
- pismo z 14.10.16 r. k. 27,
- świadectwo pracy k. 28,
- pismo wewnętrzne k. 29,
- wyciąg z rachunku bankowego k. 30,
- zeznania świadka J. H. k. 74-74v,
- zeznania świadka R. J. k. 80-80v,
- przesłuchanie J. C. k. 84-84v.

Jeszcze w dniu 18 października 2016 r. pozwany wniósł do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie pozew, w którym zaskarżył oświadczenie powódki o rozwiązaniu umowy o pracę. Zażądał zasądzenia od powódki odszkodowania w wysokości 14.460 zł. Zarzucił powódce, że wskazane przez nią przyczyny wypowiedzenia były pozorne. Według niego powódka w okresie poprzedzającym wypowiedzenia zatrudniała nowych pracowników, więc mogła powierzyć mu jedno z nowych stanowisk. Nadto nie wskazała, dlaczego zlikwidowała akurat jego stanowisko pracy, a nie inne z analogicznych stanowisk pracy. Nie ujawniła tym samym kryteriów doboru do zwolnienia. W uzasadnieniu pozwu przytoczone została podstawa prawna żądania, jak i jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego w kwestii konieczności podawania kryteriów doboru w ramach przyczyny wypowiedzenia umów o pracę. Pozew powoda zadekretowano pod sygn. (...).

Powódka wniosła o oddalenie powództwa wskazując na zasadność wypowiedzenia.

Na pierwszej rozprawie w dniu 7 kwietnia 2017 r. strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników postanowiły zawrzeć ugody sądową. W jej ramach „wypowiedzenie umowy miało zostać zastąpione porozumieniem stron”, a do tego powódka zobowiązała się do wypłaty pozwanemu odszkodowania w wysokości 11.000 zł.

Ostatecznie strony taką ugody zawarły, tj. powódka za zgodą pozwanego cofnęła swoje oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę i strony uzgodniły, że łączący ich stosunek pracy ustał 30 listopada 2016 r. na mocy porozumienia. Powódka zobowiązała się wydać pozwanemu świadectwo pracy wskazujące na uzgodniony sposób rozwiązania stosunku pracy oraz zapłacić pozwanemu odszkodowanie w wysokości 11.000 zł wraz z odsetkami w razie ewentualnego opóźnienia w płatności. Na koniec strony wskazały, że ugoda wyczerpuje całość roszczeń dochodzonych w postępowaniu o sygn. akt (...).

Po zawarciu ugody postępowanie umorzono, a orzeczenie w tym przedmiocie nie zostało zaskarżone przez strony.

Dowód:

- pozew k. 2-3v akt sprawy (...),
- odpowiedź na pozew k. 44-45 akt sprawy (...),
- protokół k. 102-103 akt sprawy(...),
- zeznania świadka J. H. k. 74-74v,
- przesłuchanie J. C. k. 84-84v,

- przesłuchanie M. W. k. 84v-85.

Powódka w dniu 21 kwietnia 2017 r. wykonała swoje zobowiązania względem pozwanego wynikające z ugody w sprawie (...). Jednocześnie wezwała pozwanego do zwrotu w terminie 14 dni kwoty 9.640 zł wypłaconej tytułem odprawy pieniężnej. Poinformowała pozwanego, że po zwrocie świadczenia będzie mógł złożyć korektę swojego zeznania podatkowego za rok (...) poprzez dołączenie do zeznania załącznika (...) i wpisanie w części (...) pod poz. (...) kwoty 9.640 zł.

Wezwanie to pozwany otrzymał w dniu 25 kwietnia 2017 r. Jednak nie uczynił jemu zadość podnosząc w skierowanej do powódki odpowiedzi, że zmiana sposobu rozwiązywania stosunku pracy w ugodzie sądowej miała „charakter techniczny” i nie doprowadziła do zmiany faktycznej przyczyny ustania jego zatrudnienia. Samą odprawę wydał na bieżące utrzymanie. Nie liczył się z tym, że będzie musiał ją zwrócić.

Dowód:

- pismo z 21.04.17 r. k. 37,

- świadectwo pracy k. 29,

- potwierdzenie odbioru k. 39,

- pismo z 12.05.17 r. k. 41,

- zeznania świadka R. J. k. 80-80v.

Przed wszczęciem postępowania w sprawie (...) pozwany konsultował się z prawnikiem. Był przekonany, że wygra proces wytoczony pracodawcy i to w stopniu graniczącym z pewnością.

Środki pieniężne uzyskane tytułem odprawy pozwany wykorzystał na pokrycie wydatków związanych z poszukiwaniem nowego zatrudnienia, w szczególności z wyjazdami, zakwaterowaniem w S., gdzie odbył kilka rozmów rekrutacyjnych i ostatecznie podjął zatrudnienie od kwietnia 2017 r.

Dowód:

- przesłuchanie M. W. k. 84v-85.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków i przesłuchanie stron. Stan faktyczny był bezsporny co do wypłacenia pozwanemu odprawy oraz zawarcia i treści ugody sądowej w sprawie o sygn.(...).

Podstawy prawnej żądania powódki należało upatrywać w art. 405 i nast. k.c., które z mocy art. 300 k.p., mają zastosowanie także w relacjach właściwych dla stosunku pracy. Wedle nich kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c.). Obowiązek wydania korzyści obejmuje nie tylko korzyść bezpośrednio uzyskaną, lecz także wszystko, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody (art. 406 k.c.). Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.). Dotyczy to przede wszystkim świadczenie nienależnego, z którym mamy do czynienia, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 k.c.).

Jak już wspomniano w sprawie poza sporem było to, iż pozwany uzyskał od powódki świadczenie w postaci odprawy, o której mowa w art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1969).

Świadczenie to przysługuje pracownikowi w przypadku, gdy pracodawca zmniejsza zatrudnienie z przyczyn ekonomicznych. Odprawa przysługuje nie tylko z tytułu rozwiązania stosunku pracy, lecz także (a właściwie przede wszystkim) z tytułu uwolnienia się pracodawcy od ciężącego na nim zobowiązania. Pracodawca, wypłacając odprawę, zwalnia się z wynikającego z zawartej umowy o pracę obowiązku zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Obowiązek wypłaty odprawy aktualizuje się w dniu rozwiązania umowy o pracę z danym pracownikiem, nawet jeśli pracownik ów zainicjuje sądową kontrolę wypowiedzenia i zakwestionuje jego przyczynę (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. II PK 134/14).

W tym stanie rzeczy powódka decydując się na wypowiedzenie pozwanemu umowy o pracę z uwagi na likwidację jego stanowiska pracy, była zobligowana do wypłacenia mu omawianej odprawy. Istniała bowiem ku temu podstawa prawna, a tym samym świadczenie to było należne pozwanemu. Odmienny pogląd byłby do zaakceptowania tylko wówczas, gdyby w dacie wypowiedzenia powódka miała świadomość pozorności swojego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (art. 411 pkt 1 k.c.). Pozwany nie powoływał się jednak na tę okoliczność, ani nie wynikała ona z ustalonego stanu faktycznego. Skądinąd byłoby ewidentnie nielogicznym postępowanie polegające na wypowiedzeniu umowy o pracę z powołaniem się na ustawę o zwolnieniach grupowych aktualizujące obowiązek wypłaty odprawy ze świadomością, że przyczyna wypowiedzenia jest zgoła inna. Jeśli w istocie byłaby inna, to powołanie jej w wypowiedzeniu nie wymagałoby wypłacania odprawy, więc byłoby rozwiązaniem znacznie korzystniejszym finansowo i pewnie na nie zdecydowałaby się powódka.

Status prawny odprawy jako świadczenia należnego może jednak ulec zmianie, w tym sensie, iż może stać się ona świadczeniem nienależnym np. w wyniku odpadnięcia podstawy jej spełnienia (art. 410 § 2 k.c.). Zdarzeniem prawnym, które taki skutek wywołuje jest m.in. wydanie orzeczenia sądowego restytuującego stosunek pracy, czy też zasądzone odszkodowanie określone w art. 45 k.p. (por. wyroki SN z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. II PK 134/14, z 22 czerwca 2011 r., sygn. II PK 4/11, z 3 lutego 2006 r., sygn. II PK 158/05). W ostatnim z orzeczeń Sąd Najwyższy wyraził pogląd, wedle którego przywrócenie pracownika do pracy prawomocnym wyrokiem sądu powoduje, że odpada podstawa prawna odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy i to również wtedy, gdy do wypłaty odprawy pracodawca zobowiązał się w ugodzie pozasądowej.

Jednak takie orzeczenie między stronami nie zapadło wcześniej, albowiem postępowanie sądowe mające na celu sądową kontrolę wypowiedzenia zostało umorzone wskutek zawarcia ugody sądowej przez strony.

Strony nie były zgodne co do skutku ugody na status prawny odprawy. Powódka twierdziła, że uzgodniony ugodowo tryb rozwiązania stosunku pracy czynił odprawę świadczeniem nienależnym. Zgoła inny pogląd prezentował pozwany, dla którego ugoda miała charakter techniczny i niczego nie zmieniała w zakresie przyczyny ustania jego zatrudnienia.

Stosownie do treści art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Z kolei ugoda sądowa jest nie tylko umową, ale dodatkowo czynnością procesową stron. Jako taka łączy ona w sobie elementy materialnoprawne i procesowe. Jest podejmowana w celu osiągnięcia skutków materialnoprawnych przewidzianych w art. 917 k.c., w szczególności dla uchylenia sporu w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego i w drodze wzajemnego porozumienia oraz w celu osiągnięcia skutków procesowych w postaci wyłączenia sporu spod rozstrzygnięcia sądowego przez umorzenie postępowania (por. wyrok SN z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. II PK 104/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 listopada 2014 r., sygn. I ACa 478/14).

Strony ugody sądowej zasadniczo mają swobodę w określaniu jej zakresu i treści. Mogą ująć w niej również te kwestie, które nie stanowiły przedmiotu postępowania sądowego. Dlatego bez znaczenia w sprawie było to, iż pozwany w postępowaniu o sygn. (...) nie domagał się zmiany trybu rozwiązania umowy.

Ograniczeniem są obowiązujące normy prawne, zasady współzycia społecznego, jak istotny interes pracownika. O ile w badaniu zgodności z porządkiem prawnym nie ma miejsca na jakąkolwiek uznaniowość, to już stwierdzenie sprzeczności ugody sądowej z zasadami współzycia społecznego i istotnym interesem pracownika zawsze wiąże się z oceną okoliczności występujących w danej sprawie i uznaniowością.

Strona pozwana poświęciła tym kwestiom wiele miejsca w odpowiedzi na pozew. Doprowadziło ją to do wniosku, że skoro sąd orzekający w sprawie o sygn. (...) uznał ugodę za dopuszczalną, to dlatego, iż nie obligowała ona pozwanego do zwrotu odprawy. Gdyby bowiem pozwany miał zwrócić to świadczenie, to ugoda naruszałaby jego istotny interes, a nadto byłaby sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Sąd poglądu tego nie podzielił. Ugoda zawarta przez strony w sprawie (...) jest sformułowana w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Nie wymaga interpretacji innej niż językowa (*clara non sunt interpretanda*). Strony zgodnie wyeliminowały z obrotu prawnego oświadczenie powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę i uzgodniły, że łączący ich stosunek pracy został rozwiązany na mocy ich porozumienia.

Wbrew stanowisku pozwanego ugoda nie miała charakteru technicznego (cokolwiek to znaczy). Jej postanowienia wywołały skutek materialny w postaci właśnie zmiany sposobu rozwiązania stosunku pracy.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że zwolnienia grupowe, jak i indywidualne mogą następować nie tylko wskutek wypowiedzeń, ale również porozumień (art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników). Jednakże strony w ugodzie sądowej nie wskazały, iż porozumienie rozwiązujące stosunek pracy ma związek z redukcją zatrudnienia w trybie w/w ustawy. Nie podnosiły tego również w trakcie negocjacji ugodowych, co wynika z relacji świadków i stron. W związku z tym Sąd w niniejszej sprawie nie może przyjąć, że tak było, gdyż byłoby to nie do pogodzenia z treścią ugody.

Pewnym błędem było pominięcie w ugodzie kwestii odprawy. Ugoda winna bowiem kompleksowo regulować dany stosunek prawny. Nie jest to jednak przesłanka nieważności ugody.

Ostatecznie zatem brak jakiegokolwiek wzmianki w ugodzie o odprawie oznacza tylko tyle, że strony nie były zainteresowane włączaniem jej do ich porozumienia.

Jak już wspomniano, strona pozwana w swoich rozważaniach odniosła się do sprzeczności ugody z jej istotnym interesem i zasadami współzycia społecznego. Argumenty te należało uznać za spóźnione. Winny być podniesione w zażaleniu na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie(...). Do tego, wobec faktu, że ugodę zawarto 7 kwietnia 2017 r., a już 21 kwietnia 2017 r. pozwany został wezwany do zwrotu odprawy, mógł on wytoczyć powództwo o ustalenie nieważności ugody, gdyż tylko w tym trybie możliwe jest uchylenie się od skutków materialnoprawnych ugody sądowej. Z sobie znanych względów z możliwości tej nie skorzystał. Może dlatego, że jak sam podnosił w sprawie (...), przed wypowiedzeniem mu umowy pozwana zatrudniała nowych pracowników, stąd przyczyna wypowiedzenia była pozorna. Stanowisko zmienił dopiero w niniejszym postępowaniu, co wynikało z zainteresowania uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Dlatego też obecnie w kwestii trybu rozwiązania stosunku pracy między stronami istnieje tzw. powaga rzeczy ugodzonej. Oznacza to, że Sąd nie mógł w niniejszym postępowaniu dokonywać ustaleń sprzecznych z porozumieniem stron (por. postanowienia SN z 30 sierpnia 1966 r., sygn. I CR 485/66 i z 1 marca 2000 r., sygn. I CKN 738/99). W szczególności nie mógł przyjąć za pozwanym, że faktyczna przyczyna rozwiązania z nim stosunku pracy mimo treści ugody sądowej nie uległa zmianie. Jak już wspomniano pozwany nie był w tej kwestii konsekwentny. Z kolei ugoda

sądowa wyeliminowała z obrotu prawnego wypowiedzenie umowy o pracę pozwanego w związku z likwidacją jego stanowiska pracy.

Skutkiem powyższego było przyjęcie przez Sąd, że z chwilą zawarcia ugody sądowej sporna odprawa stała się świadczeniem nienależnym, albowiem odpadła podstawa świadczenia.

W celu uchylenia się od zwrotu świadczenia pozwany powołał się na okoliczność rozporządzenia odprawą w celu utrzymania się i poszukiwania pracy. Podkreślał przy tym, że rozporządzając pieniędzmi nie podejrzewał, że będzie musiał je zwrócić.

Sąd dał wiarę relacji pozwanego co do wyzbycia się pieniędzy z odprawy. Od złożenia mu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy do ustania zatrudnienia minęło zaledwie półtora miesiąca. Naturalnym jest, iż wynagrodzenie za pracę służy zabezpieczeniu egzystencji. Nie budzi więc wątpliwości, iż pozwany będąc pozbawiony możliwości zarobkowania, korzystał ze środków z odprawy. Strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów przeczących relacji pozwanego.

Co do zasady obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu", o którym mowa w art. 409 k.c., oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązana do zwrotu wiedziała, że korzyść jej się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda była subiektywnie przekonana, iż korzyść jej się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinna się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie stan wiedzy wzbogaconego. Wystarcza zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności. Nie są tu istotne właściwości psychiczne danego podmiotu, lecz to, czy przeciętny podmiot o takich samych cechach psychicznych zdawałby sobie sprawę z obowiązku zwrotu, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest kwestią świadomości wzbogaconego (por. wyroki SN z dnia 2 marca 2010 r., sygn. II PK 246/09, z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. III CSK 267/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 21 sierpnia 2014 r., sygn. III APa 20/14). Przyjętym jest również, że już przez sam fakt odwołania się przez pracownika do sądu pracy od wypowiedzenia powinien się on liczyć z obowiązkiem zwrotu odprawy (por. wyrok SN z dnia 12 marca 2010 r., sygn. II PK 272/09).

Z przesłuchania pozwanego wynika w sposób jednoznaczny, że przed wszczęciem procesu w sprawie (...)konsultował się z prawnikiem. Był przekonany o słuszności swoich argumentów i tego, że wygra proces – jak to ujął – w stopniu graniczącym z pewnością. Uważał jednak, że zachowa i odszkodowanie i odprawę.

Zdaniem Sądu pozwany mógł tak uważać, ale jego przekonanie nie było uzasadnione. W wypowiedzeniu wyraźnie wskazano, że następuje ono w trybie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. W pozwie inicjującym postępowanie w sprawie (...) pozwany wyraźnie wskazał, że przyczyna wypowiedzenia jest pozorna, a powódka nie tylko nie likwiduje stanowisk pracy, ale tworzy nowe o analogicznych zakresach obowiązków. Prostym wnioskiem płynącym z tego jest, że skoro likwidacja była pozorna, to odprawa nie jest należna i należy liczyć się z koniecznością jej zwrotu już w momencie jej otrzymania, czyli 30 listopada 2016 r. Tytuł przelewu nie dawał pola do wątpliwości co do tytułu świadczenia („odprawa pieniężna”).

Sąd uznał zatem, że nie w sprawie nie doszło do wygaśnięcia obowiązku zwrotu odprawy na warunkach określonych w art. 409 k.c.

Zdaniem pozwanego żądanie powódki przejawem naruszenia art. 8 k.p. Niestety oprócz ogólnikowych sformułowań nie wskazał on ani zasad, które miałyby zostać naruszone przez powódkę, ani też nie nakreślił okoliczności faktycznych uzasadniających zastosowanie omawianej klauzuli.

Stosowanie przepisu art. 8 k.p. oznacza pozbawienie danego podmiotu możliwości korzystania z prawa, które mu w świetle przepisów prawa przedmiotowego przysługuje. Prowadzi to więc zawsze do osłabienia zasady pewności prawa i przełamuje domniemanie korzystania z prawa w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Z tego względu zastosowanie przez sąd konstrukcji nadużycia prawa jest dopuszczalne tylko wyjątkowo i musi być szczegółowo uzasadnione. Decydując się na to zastosowanie należy wykazać, że w danej indywidualnej i konkretnej sytuacji, wyznaczone przez obowiązujące normy prawne typowe zachowanie podmiotu korzystającego ze swego prawa, jest ze względów moralnych, wyznaczających zasady współzycia społecznego, niemożliwe do zaakceptowania, ponieważ w określonych, nietypowych okolicznościach zagraża podstawowym wartościom, na których opiera się porządek społeczny i którym prawo powinno służyć. (por. wyroki SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. IIPK 254/10, z dnia 12 listopada 2014 r., sygn. I PK 79/14). Ocena, czy w konkretnym wypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, po uwzględnieniu całokształtu okoliczności faktycznych konkretnej sprawy (por. wyrok SN z 16 lipca 2015 r., sygn. II PK 172/14).

W ocenie Sądu, w ustalonym stanie faktycznym nie zaszły żadne szczególne i nietypowe okoliczności nakazujące przyjąć, że żądanie zwrotu odprawy godzi w obowiązujące zwyczaje, czy powszechnie uznawane wartości o zasadniczym charakterze. Wręcz przeciwnie, strona powodowa, choć nie musiała, przejawiała wolę ugodowego zakończenia sporu sądowego w przedmiocie odwołania pozwanego od wypowiedzenia i wypełniła w pełni zwoje zobowiązania wynikające z umowy. Okoliczność, iż w sprawie (...)doszło do zawarcia ugody nie świadczy o tym, iż odwołanie było uzasadnione, ale wyłącznie o tym, że strony chciały rozstrzygnąć istniejący między nimi spór we własnym zakresie. Godnym uwagi jest to, że pozwany w niniejszym postępowaniu nie wyszedł z inicjatywą zawarcia ugody i żadnych ustępstw powódce nie zaproponował. Taka postawa dodatkowo wyklucza możliwość oddalenia powództwa wyłącznie w oparciu o zasady współzycia społecznego.

Ostatecznie więc żądanie pozwu należało ocenić jako uzasadnione co do samej zasady. Wartość wypłaconej odprawy nie była okolicznością sporną, dlatego też w pkt I wyroku Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Na uwzględnienie zasługiwało również roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej należności głównej. Jego podstawę stanowił przepis art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego pozwanemu na zwrot odprawy i od tej też daty zostały one zasądzone.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie powódka reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, którego minimalne wynagrodzenie, w związku z przedmiotem sprawy wynosiło 1.350 zł (§ 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Dodatkowo na jej koszty składała się uiszczona opłata od pozwu (482 zł) Ostatecznie w pkt II wyroku zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.832 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)